

Za Redakcyę odpowiedzialny
Stanisław Bronkowski w Poznaniu

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy pla-
cie Willelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi co tydzień z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
za pierwszą drobnią 1 gr. 6 fen. — Reklamy ad-
wersa drobnią 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 mar. 13 fen., w Belgii, Wio-
szech, Szwajcaryi i Ameryce 12 mark, w Danii, Fran-
cyi, Anglii i Szwecyi 14 mar. 40 fen.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w ekspedycyi; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do zwiazku po-
czciowego niemiecko-austriack. należących urzędy po-
czciowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury
za których pośrednictwem (sobacz niżej) można także
przesłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Reklama

nadawane Redakcyi nie zwracają się i niebezpieczne będą

Agencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. —
W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 24, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. —
W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Czas odnowić przedpłatę!

Warunki przedpłaty pozostają te same co
w ubiegłym kwartale.

POZNAŃ, 24 września.

W najnowszym numerze pruskiego Staats-Anzeigera znajdujemy oświadczenie, odnoszące się do kwestyi wschodniej. Niektóre pisma poważniejsze a mianowicie te, pisze między innymi pomieniony organ rządowy, które w sprawach wewnętrznych popiera zwykłą politykę państwa niemieckiego, już to w artykułach wstępnych, już to w korespondencyach, wypowiedziały zdanie swoje co do kwestyi wschodniej. Wszystkim tym objawom obcym był urząd kancelarski i nigdy na nie nie wpływał. Jak artykuły pism zachowawczych i liberalnych nie wpłynęły dotychczas w niżej na politykę niemiecką w sprawie wschodniej, tak i teraz nie wpływają; nie sądzimy też, ażeby które z sprzymierzonych trzech państw w taki sposób załatwić tę kwestyę, jak sobie tego życzą przyjaciele rządowi dzienniki. Wypadki bowiem w Turcyi nie zajmują do tyłu państwa niemieckiego, jakby się to niejednemu wydawać mogło, przeciwnie zachowuje ono postawę wyczekującą i ogranicza się tylko na wspieraniu życzeń przyjaznych i bezpośrednio interesowanych mocarstw. Ten stan rzeczy tak jest jasnym, że artykuły pism, choćby najpoważniejszych, nie wzbudzą zapewne podejrzeń, jakoby polityka niemiecka wyszukać chciała obecną położeń w celu przeprowadzenia jakichś planów zgodnych z interesem Niemiec według niektórych dzienników. Niemcy dalekiemi są od tego, ażeby bez względu na swój interes czy to dla utrzymania swego „prestige“, czy w poczuću swej potęgi zapragnęły pierwszorzędną odegrać rolę. Interes Niemiec wprawdzie wymaga, ażeby zostały przyjaciółmi swoich przyjaciół, ale artykuły dziennikarskie żądają, aby Niemcy już nie tylko dopomagały przyjaznym mocarstwom, ale niejako dyktowały ich politykę i opiekowały się nią — dla tego zaznaczyć trzeba, tak kończy Staats-Anzeiger, że polityka Niemiec obcą jest absolutnie takim objawom i że od wielu już miesięcy żadnych nie udzielano informacji żadnemu piśmu ze strony urzędu kancelarskiego. — Tyle Staats-Anzeiger. Co spowodowało oświadczenie urzędowego organu, który pierwszy raz dziś głos zabrał w kwestyi zajmującej uwagę całej prasy europejskiej? Maż to oświadczenie świadczyć o pokojowym usposobieniu Niemiec, w które nie łatwo uwierzyć; czy ma pokazać Europie, że Niemcy, jeśli nie odgrywają w kwestyi wschodniej pierwszorzędną rolę, to dla tego jedynie, że nie chcą jej odgrywać, chociażby mogły? Nie rozumiemy dobrze pobudek tego oświadczenia, ale nam się widzi, jakoby właśnie dla utrzymania tego „prestige“ odezwał się był Staats-Anzeiger i chciał uniewinnić milczenie dotychczasowe, jakie zachowuje polityka kancelarska w obec groźnych wypadków na Wschodzie. Bo że dotychczas jeszcze groźnie się przedstawiają wypadki, że i teraz przewidzieć jeszcze nie można, czy tak pokojowo załatwi się powstanie hercegowińskie, zaprzeczyc nie można. Nawet tak pokojowo brzmiejący, jak utrzymywano, adres Skupczyny wcale nie jest pokojowy, jak się dzisiaj przekonujemy. Ustęp w rzeczonym adresie, odnoszący się do wypadków hercegowińskich, a dzisiaj dopiero zamieszczony w pismach, oświadcza, że naród serbski obrażony jest rozlewem krwi, wywo-

lanym ciągią niedolą pobratymców. Naród serbski wdzięczny jest księciu za oświadczenie, że starać się będzie o przywrócenie pokoju w Bośni i Hercegowinie i dla tego uchwalił Skupczyna wszystko, czego żądać będzie książę i gotowa do wszelkich ofiar. — Jak widzimy, ustęp ten adresu nie jest parafrazą mowy tronowej, jak to przed kilku dniami donosił telegram, i nie łatwe położenie p. Risticza. To też słusznie piszą z Białogrodu do Indépendance, że rząd serbski wolne ma chwilowo ręce i że może uda mu się przez niejaki czas zachować neutralność — ale widoczne są już objawy niezadowolenia w narodzie.

Z innych spraw europejskich to tylko jeszcze zasługuje na uwagę, że według Temps postanowił podobno gabinet francuzki podać się do dymisji, gdyby przyjęte zostały wybory według okręgów.

* W jednym z ostatnich numerów pisma naszego oświadczyliśmy, że nowo obrane dozory kościelne i reprezentacyjne zaraz od początku swej działalności wystąpić powinny jednogłośnie z tem, aby całą korespondencyę z wszystkimi władzami prowadzić wyłącznie w języku polskim. Według nas, sprawa ta nie może przedstawiać żadnych wątpliwości, ponieważ nowoobrane dozory kościelne składają się prawie wyłącznie z osób — którym język niemiecki zupełnie jest obcym. Na to zapatrywanie zgadza się także Posener Zeitung, nadmienia tylko, że z władzami kościelnymi w gminach niemieckich albo z dozarami kościelnymi, których członkowie językiem władają niemieckim, powinny władze rządowe w każdym razie mówić po niemiecku a polscy panowie mogliby sami tylko sobie szkodzić, gdyby się na to nie zgodzili. Oświadczyliśmy na to, że gdyby członkowie dozoru kościelnego, z samych tylko składali się Niemców, nie byłoby im i nie mogli mieć przeciwko temu, ażeby z nimi władze rządowe korespondowały po niemiecku tylko. Niesłusznym natomiast jest żądanie Posener Zeitung — ażeby już tam, gdzie członkowie dozoru Polacy rozumieją po niemiecku, tylko w niemieckim języku korespondowano. Z władz rządowych z takimi, którzy nie władają językiem niemieckim, w tym języku też korespondencyę prowadzić nie mogą, jest to rzecz jasna — ale i sprawiedliwa przez wzgląd na prawa przysługujące językowi polskiemu, ażeby do protokołów niemieckich i korespondencyi z tymi członkami, którzy rozumieją wprawdzie po niemiecku, ale są Polakami, dołączano tłumaczenie polskie.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał cesarskorosyjskiemu porucznikowi Seiffertowi w korpusie strzelców polnych król. order koronny czwartej klasy.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Zurych, 22 września.

(Brozura dra Segesser: Kulturkampf; ciąg dalszy.)

(sk.) Ogólny pogląd na początek walki państwo-kościelnej, który podałem w przeszłym liście, stwierdza autor dowodami w następnych rozdziałach. Rozpatruje się naprzód we wszystkich niemal państwach Europy poszczególnie. Nie tyka tylko Rosyi, „tego ku Azji zwróconego państwa słowiańskiego, którego narody czczą jeszcze ojca w carze“ — i Anglii, „gdzie

Kawaleria tymczasem zajmując całą szerokość gościnca zbliżała się ku pochodowi.

Było to to samo wojsko, któremu dano rozkaz rozpręczenia w razie potrzeby zwołanej na dzień kongregacyi komitatu. Przybyło jednakże w marszu z miasta odległego ztąd o mil ośm zapóźno, dość wcześnie jednakże, by popuścić koniec uroczystości.

Pochód zatrzymał się; mężczyźni skupili się. Co robić?

Ulica jak szeroka zajęta jest z jednej strony przez patryotyczną procesyę, z drugiej przez groźne szeregi wojska. Z lewej strony ulicy wybiega wprawdzie uliczka, którą wąską szją dostać się można na omen-tarz, lecz czyż godzi się ustępować?

Tłum patryotyczny otoczył Hartera starszego. On mu wyrzucił. Od niego oczekują wszyscy rady i wy-bawienia z tak krytycznej matni.

Ferdynand Harter, ojciec, jest jednym z tych lu-dzi, co i w najdrażliwszym położeniu nie tracą przy-tomności umysłu. Mowy u niego na zawołanie, ot i teraz przemawia:

— Patryoci i patryotki! Patrzcie, oto zbliża się brutalna siła a zbliża właśnie droga, na której zamie-rzaliśmy spłacić żalobie i wdzięczności patryotyczną haracz należny. Gdyby między nami nie było kobiet, sambym za tem przemawiał, by nie ustępować nikomu z drogi. Biorąc jednakże wzgląd na płeć słabą, dopu-ściłibym się karygodnej lekkomyślności, gdybyśmy płeć tę, której nam przystoi bronić i oślanieć narazili na zniewagę rozkiełzanego zółdactwa. Bóg nam świad-kiem, że dobrej bronią sprawę; przeświadczeni o tem możemy bez zarumienienia obrać drogę, jaka wydaje nam się najodpowiedniejszą; zejźmy z drogi narzędziom brutalnej siły, odpowiedzmy im na gwałt wzrokiem wzgardy i na niewzruszonym spokojem dążmy do na-szego celu — tamtędy na lewo.

Czyli innemi słowy: procesyę skracając w uliczkę

swoboda trwa samotnie na podstawie staro-arystokraty-cznych tradycji. W Niemczech znikły, zdaniem jego, właściwe pojedynczym plemionom swobody, wszystko rozplynęło się w jednolity dysejpliny, duch utonął w upojeniu służbiowości. Włochy stoją poniekąd na ró-wni z niemieckim państwem; formy tylko, w których tu objawia się absolutne, jak tam, pojęcie władzy, mają być zgrabniejsze nieco i znośniejsze. Austrii ani po-tęgi ani państwem nazwać nie można. Brakuje życia państwu temu ustrojowi o dwóch środkowych punk-tach, około których zgrupowano sztucznie rozmaite narody. Smutniejszym jeszcze przedstawia się auto-rytan Francyi i Hiszpanii. Od Wisły do Atlantyku, od rzeki Eider do morza Środiemnego nie nie pozos-tało prócz absolutnej idei państwowej, władzy wcielone-j w dziwacznych ustrojach, które jej służą niewol-nio a żadna nie panuje nad nią. W mocarstwach, w których przechowali się prawowici monarchowie, rze-telna moc korony jest zniszczoną, demokracja zaś sfal-szowana i w dziwaczne, żadnego znaczenia nie mające formy, ujęta. Francya, Austria i Włochy są siostrzy-cami pod względem niemocy do przedsięwzięcia jakiegś samostnej akcyi na zewnątrz, a pod względem braku jasnej zasady wewnętrznej władzy Niemcy wcale wy-jęz od nich nie stoją. Demokratyczna podstawa wła-dzy państwowej i tworzenie państw na zasadzie naro-dowości były idee, które cechowały wiek Napoleona III — wytworzenie absolutnej władzy państwa, to myśł charakterystyczna obecną czas.

Również szczegółowemu rozbirowi poddaje dr. p. Segesser „pokrewną zmianę pojęć“ w dziedzinie zachodniego kościoła zaszłą. Jak w państwowym porządku stany i prowincye straciły byt samostny i znikły w ogólnym państwa pojęciu — jak w nowszych czasach gminy a nawet rodziny nie wybijają już uważane jako twory naturalne, lecz państwowe i w obec państwa stoją teraz tylko indywiduum, tak też i w ustroju kościelnym tracił pod wpływem postępu ducha centrali-zacyi biskupi i patriarchowie coraz więcej samostne swe stanowiska, jeżeli nie w rzeczywistości i w prawie to przynajmniej w pojęciach ogółu i znaczenie szczytu hierarchii stało się większem. Watykanum, dogmaty-zując starą doktrynę pod wpływem panujących idei kanonistów, ustroniło drogę wyobrażeniom o zarządzie kościoła, które odpowiadają bardziej nowoczesnym o naturze władz publicznych pojęciom, jak dekretów my-śli i brzmieniu. W dogmatach samych nie było wpra-dzie nic nowego; świadkiem władza papieża w średnich wiekach, świadkiem okoliczność, że niektórzy papieże w większym jeszcze stopniu uznawali się nieomylnymi jak to dzisiejszy robić może z mocy watykanum. — Lecz ostatnie uchwalenie zostało w czasie, w którym zniknęły już były ustroje średniowieczne a pojęcia o względności wszelkiej władzy zatępiły i absolutnemi zastąpione zostały. Ztąd natychmiast wyobrażenie o absolutnej sprzeczności państwa z kościołem, ztąd par-cie do walki o byt.

Dziwny zwrot też nastąpił wedle autora w spra-wie rozdziału dziedziny kościelnej od dziedziny pań-stwowej, która tak gorąco zajmowała najsłachetniejsze umysły (Montalembert), a przeciw której oświadczył się naprzód Grzegorz XVI. a potem i Pius IX. w Sylabusie. W Niemczech, Austrii i Szwajcaryi powró-cocono powoli do dawniejszego systemu opieki państwa nad kościołem i wkrótce rzeczonyj onej sprawy, mają-ciej niedawno opinii Europy po swojej stronie, ujrzeli się w znikomą mniejszość. Zdanie papieżów zostało przyjętym przez obóz przeciwny. Natomiast sobór watykański uścisł niejako to, co obaj papieże owi od-rzucili, ponieważ pierwszym był, który zwołanym i od-trytym został bez udziału świeckich władz katolickich krajów, co nie mniej ni więcej znaczyło, jak że kościół żraka się wszelkiej zewnętrznej materyalnej opieki nad swemi naukami i urządzeniami i żąda dla nich tylko

da kominka przed wojskiem. Młody Harter niósł uwień-czoną chorągiew.

— A gdzie to, jeśli wolno zapytać? zawołał pier-wszy w odpowiedzi na przeżorze słowa ojca, przecież nie chcemy dusić się w wąskiej przecznicy?

Mówiąc to zwrócił się ku poci pięknej a podno-sząc chorągiew, krzyknął tonem anażera kadrylo-wego:

— Mesdames, en avant! Promenade!

A nim zdolano go powstrzymać, puścił się szyb-kim naprzód krokiem, pociągając za sobą tłumy pań, panien, młodziarzy i prowadząc je naprze-ciw nadciągającej kawalerii. Wszyscy byli przerażeni, szli, jednakże.

Wojsko tymczasem posuwało się majestatycznie naprzeciw nim wśród odgłosu marszu bojowego, a gdy obie kolumny zetknęły się w miejscu, gdzie wybiega uliczka poprzeczna, dał dowódcaż swadronem rot-mistrz znak a równocześnie sformował się w dwójki i skregciwazy długim wężem w uliczkę pozostawiając wolną procesyę ulicę. Co więcej, rotmistrz, przejeżdżając po przed front procesy, uchylił przed chorągwią pałasza, za co przeciągnięli podziękowano mu okrzykami.

Czyn ten śmiały podniósł od razu Elemęra tak w oczach kobiet jak i mężczyzn o jakie sto procent. A na tem jeszcze nie koniec!

Feri Velteky, nieporównany młody mowca, dostał, jak wiadomo, fatalnych kolek. Skutkiem tego otoczono ze wszęch stron Elemęra, prosząc, aby w miejsce cho-rego kolegi powiedział nad grobem honowej mowę.

Nadaremno wymawiał się i dowodził, że nie po-siada ani odrobiny talentu oratorskiego — nie prze-stano na niego nalegać, prosić, błagać a w końcu pod-zieszono do góry, skutkiem czego obaczył się Elemer w położeniu zniewalającem go do odezwania się kilku słowami.

— W Imię Boże! słuchajmy.

swobodnego swoich wiernych przyzwolenia — czyli innemi słowy, że pragnie rozdziału od państwa.

Dłuższy ustęp poświęca potem autor samemu do-gmatowi nieomylności. Widać, że to wierny syn kościoła — wierny, ale i swobodny. Oto wyniki, do których dochodzi. Zapatrując się na tę sprawę z ma-teryalnego stanowiska, wypada przyznać, że ojcowie soboru mogli w dobrej wierze sądzić, iż nie tworzą nic takiego, co by stosunek kościoła do państwa zmieniło i dla tego poprzedniego porozumienia się wymagało. — Z drugiej strony jednak nie da się zaprzeczyć, że w tych dekretach, prócz ustalenia spornej dotychczas doktryny, spoczywała także zasada ukasztatowania ze-wnętrznego ustroju kościelnego, który ustrój rozprze-strzeniony we wszystkich państwach, stykał się w ty-sięcznych punktach z ich urządzeniami obywatelskie-mi a pośrednio i z politycznym ich ustrojem. Ponie-waż zaś na tę doktrynę powinni byli biskupi i nau-zycciele teologii wykonać przysięgę (positives Gelö-b-niss), mogły urosnąć dla nich tam, gdzie prócz kościel-nych sprawowali także ewylne urzędy pewne trudno-ści i zawiłkiania. Doliczmy do tych ewentualności, które łatwo można było przewidzieć, wpływ wyrobio-nych idei o absolutnej władzy państwa i tę pewność, że musiały natychmiast stanąć w przeciwieństwie z ab-solutnie ponyslaną władzą kościoła, trudnem będzie do pojęcia, że nie chciano uznać niebezpieczeństwa po-łączonego z takim postępkim.

Postawa biskupów mniejszości na soborze ulega także surowej krytyce, która czytelnikowi tēm mniej wydaje się podejrzaną, ile że autor, jak już wzmianko-wałem, mówi wszędzie jak wierny syn kościoła, a przez tutejszych liberatów nawet „ultramontaninem“ jest na-zywany. Myśmy nigdy nie mogli zrozumieć, prawi, że postępowanie mniejszości na soborze było na cżyte. Myśmy uważali za święty obowiązek ojów, którzy w kongregacyi głosowali przez non placet i potem na osobnej u papieża audyencyi oświadczyli, że przy tēm zdaniu obstają, potwierdzić to samo na uroczystym pu-blicznym posiedzeniu. Jeżeli byli zdania, że w dogma-tach mże rozstrzygnąć większość głosów, toż wolno im było zawsze jeszcze poddać się tej większości jak się poddaje prawu, którego treść i uchwalenie się gani. Jeżeli zaś mniemali, że dla uchwalenia dogmatu po-trzebną jest jednomyślność (vel quasi), toż potrzebo-wali tylko nie dopuścić do tej jednomyślności i dogmat nie byłby przyszedł do skutku. Schizma więc, której się lękali, nie byłaby w żadnym razie przyszła do sku-tku. Dla tego zaś, aby serca pana i ojca nie zasmu-cić, nie powinni byli zaniechać oddać prawdzie, jak ją pojmowali w tej formie, która była jedynie skuteczną i jedynie według reguł soboru prawą. Schizma omi-nięto wprawdzie, lecz zachodzi jeszcze pytanie, czy zni-szczenie, jakie ztąd powstało mniejszem jest od tego, któreby mogło być powstać, gdyby została była opo-zyycja w ręku biskupów. Schizma, która pozostaje we-wnątrz hierarchii, jest zawsze do uleczenia — to zaś, co się urobiło przeciw watykanum, jest odszczepień-stwem i uleczone być nie może. Ono stoi na podo-bnych jak protestantyzm podstawach, ba dalej jeszcze idzie jak on w początkach. Organizowane ciało nau-zycciele katolickiego kościoła przyjęło dekreta sobo-ru lub też poddało się im. Dysydeni stanęli zewnątrz tego ciała, odrzucili konsekwentnie z dogmatem nieo-mylności także powagę nauczycielskiego urzędu, a u-czyniwszy to, doszli do negacyi kościelnej nauki i dy-scejpliny w ogóle, jak ją tradycya po dzień dzisiejszy ukasztalała. Zaczęli szukać podstawy w przeszłości, która nie ma ściśle oznaczonych granic. Reformatorzy XVI stulecia oparli się o biblię, protestanci przeciw watykanum wzięli za modłę swego kierunku trzy pier-wsze wieki chrześciaństwa. Ważniejszą jednak nad tę różnicę jest to, co mają z reformacją wspólnego, a mianowicie z jednej strony, że uścisną oni zapewnić

Słuchajmy Elemęra, syna bohatera dnia dzisiej-szego.

— Wy dzielni hon vedzi z 1849, których nigdy nie znałem; którzyście mieli ojczyznę za życia i macie ją po śmierci, wyście szczęśliwi od nas. Przyszliśmy tutaj, by wam powiedzieć, że dzień zmartwychwstania jeszcze nie nadszedł. Możecie spać dalej snem spra-wiedliwych. Tymczasem pozwólcie, że na mogiłach waszych zatknijemy chorągiew, za którą kiedyś własne dalsie życie; nam przyszła tania, kosztuje nas bowiem z drążkiem i wszystkimi przyborami tylko 7 złr. i 25 grajcarów.

Łatwo pojąć, z jakim uczuciem patryotyczna rze-sza przyjęła mowę Elemęra.

— Niepoprawny z ciebie bajazzo! — odezwała się do niego macocha w drodze ku domowi. Jak mogłeś tak wznosić uroczystość niewczesnem profanować do-wcipami? Wstydz się muszę z ciebie!

— Jakto, matczyno, wszczynaś znowu po dawne-mu sprzeżać ze mną? Chciałabyś dawne przypo-mnieć sobie czasy? — odparł Elemęra.

— Jakto? — zapytała piękna pani, rzucając na Elemęra pełne wyrzutów wejrzenie — więc twoja ma-cocha, gdy byłaś jeszcze jęj pasierbem, spierała się z tobą?

— Nie tyle słowami co wejrzeniem. Wzrok twój to istny wzrok Anakondy. Nie dziw, że fryzura ojca mego spłowiła pod blaskiem tych oczów. Pardon! nie powiedziałem bynajmniej, że papa ma siwe włosy.

— Idź sobie, gniewam się na ciebie. W oczach twoich nie ma nie świętego.

Mówiąc to pigknęła pani, wsiadła do powozu i za-prosiła Elemęra, by zajął obok niej miejsce.

Tak potężnym był jęj gniew.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Maż stanu.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

napisana przez

Maurycego Jokaj'a.

(Tłumaczenie z węgierskiego.)

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 218.)

Wtém porządek uroczystego pochodu został nagle zakłócony niespodziewanem intermezzo, które też zwró-ciło na siebie ogólną uwagę.

Gdy procesyja skregciła na główną ulicę ku omen-tarzowi, ujrzała nadciągający naprzeciw niej szwadron kawalerii.

Byli to kirasjerzy. Wśród obłoków kurzawy błyszczały ich hełmy.

Przeglądając trąbek polowych zagłuszyła melodye hymnu narodowego.

Feri Velteky, ów młody, zrchwały wnioskodawca dostał w tęg chwili dziwnem oczwiescie zrzędeniem losu gwałtownych kolek piersiowych, która to nieszczę-śna choroba trapi, jak całemu wiadomo światu, dość często młodego, przystojnego młodzieńca. Biedak, szkoda go!...

— Przyjacielu, bądź tak dobrym i odbierz ode-mnie chorągiew, szepnął do Elemęra Feri Velteky, chwytając się za piersi i opierając o róg pobliskiego domu.

Co za fatalny wypadek!

znaczenie ujemnemu społeczeństwu swemu za pomocą poparcia przez władzę państwową, z drugiej, że taż władza używa ich jako narzędzie do osiągnięcia swych celów. Tak to walka, cechująca wiek nasz, otrzymała kształt i pobudkę do przeniesienia się na pole zewnętrznego życia.

Po tych wstępnych wywodach przystępuje dr. Segeer do właściwego tematu.

ZIEMIE POLSKIE.

* Dnia 19 bm. odbyło się w Warszawie otwarcie szkoły handlowej prywatnej, założonej kosztem tamtejszego bankiera p. Leopolda Kronenberga, w obecności licznie zaproszonych osób, między innemi rektora i profesorów uniwersytetu, przedstawicieli prasy i kupców. Akt ten zajął inspektor zakładów naukowych prywatnych w Warszawie, p. Hornberg, stowarzyszony w uniwersytecie warszawskim. Po zwiedzeniu następnie przez gości sal klasowych, w których mieścił się już zapisani ostatecznie uczniowie w liczbie 134 (płacący rocznie za pobieranie tamże nauki częścią w stosunku 75 rubli sr., częścią po rs. 50), podpisanym został protokół otwarcia i na tem akt cały zakończono. Lekcje w szkole handlowej w dniu następnym zostały rozpoczęte.

O sprawie oszustwa za pomocą pozornego wywożenia okowity za granicę, o której niedawno donosiliśmy, czytamy w Wieku warszawskim następujące słowa:

„Pewna sprawa nadużyła przy fabrykacji okowity i pozornego wywożenia tejże za granicę dla uwolnienia się od akcyznej opłaty, zajmuje żywo opinią publiczną w naszym mieście. Szczegółne pogłoski obiegają w tym względzie, z których niektóre wydają się nam dotąd nieprawdopodobnymi. Nie chcemy zatem przedwcześnie dzielić się niemi z czytelnikami naszymi. We właściwym czasie zdamy z nich sprawę, kiedy fakta będą już ściśle określone. Dziś tylko dodamy tu, że obwinionych i oskarżonych o udział w tej sprawie przewieziono do Warszawy i osadzono w domu badań, a w liczbie takowych znajdują się właściciele i dzierżawcy gorzelni, oraz urzędnicy, którzy mieli nadzór nad fabrykami okowity.“

Stosownie do rozporządzenia 1874 r. nakazującego reformę systemu kwatunkowego, wnoszą się do skarb państwa opłaty dodatkowe od świadectw na utrzymywanie zakładów przemysłowych i handlowych, tudzież od świadectw kupieckich i subiektywnych, służących zamiast paszportów. Otóż Ruski Mir dowiaduje się, iż z tego źródła spodziewane są w roku 1876 między innemi następujące dochody: z gubernii wileńskiej 12,000 r., z witebskiej 14,000, wołyńskiej 35,000, grodzieńskiej 19,000, kijowskiej 54,000, kowieńskiej 15,000, kurlandzkiej 28,000, liwlandzkiej 109,000, mohylewskiej 11,000, podolskiej 36,000 itd. Największy dochód przewiduje się z gubernii petersburskiej 129,000 i moskiewskiej 131,000 rubli; najmniejszy z obwodu jakuckiego w Syberii 600 rubli. Cyfry te w przybliżeniu wykazują miarę przemysłu i handlu w wymienionych jednostkach administracyjnych.

NIEMCY.

* Berlin, 23 września. W sprawie znaney cytelnikom Frankf. Ztg. wydał obecnie wyrok najwyższy trybunał, potwierdzający wyroki pierwszych dwóch instancji i odrzucający wniosek p. Sonnemanna o uwolnienie. Wyrok najwyższego trybunału zakomunikował sędzia śledczy uwięzionym redaktorom zapytując ich zarazem, czy pozostają przy odmowie świadectwa, na co wszyscy potakująco odpowiedzieli. Tym sposobem przymus świadczona pozostał nadal aż go, jak się spodziewać należy, nowe nie usunie prawo.

Berlińska D. R. C. donosi, że ks. Bismarck zajął się szczegółowo przykrym finansowym stanem Niemiec i nakazał nadsyłać sobie w tej mierze jak najobszerniejsze sprawozdania celem obmyślenia zaradczych środków przeciw upadającemu coraz więcej handlowi i przemysłowi.

Do zagranicznych dzienników donoszą z Berlina, że ministerstwo wyznało zajęte jest wypracowaniem dwóch nowych projektów kościelno-politycznych, które mają uzupełnić dotychczasowe. Jeden z tych projektów ma być przedłożony przyszłemu sejmowi i dotyczyć administracji majątku diecezjalnego wedle analogii prawa o zarządzaniu majątków kościelnych. — Drugi projekt ma zająć się uregulowaniem nadzoru państwa nad kościołami stowarzyszeniami. Parlament niemiecki nie będzie się zajmował żadnymi projektami kościelno-politycznej treści.

Ministerstwo zebrało się pod przewodnictwem ministra Camphausena na posiedzenie w dniu wczorajszym. Również i Rada związkowa odbyła plenarne posiedzenie w dniu 21 b. m. i zajmowała się pomniejszemi sprawami.

SERBIA.

* Białogród, 22 września. Znanym nam już w ogólności wynik głosowania w skupczyźnie serbskiej nad kwestyą wojny i pokoju. Na 71 deputowanych głosujących za adresem pokojowym znajdowało się 33 posłów mianowanych przez rząd; z niezależnych posłów głosowało 44 za wojną a 38 przeciw wojnie. Białogrodzki telegram do praskiego Pokroka tłumaczy przyjęcie adresu większości tem, że Serbia nie jest jeszcze należytą przygotowaną. Serbii tymczasowo nie nie pozostaje, jak popierać wszelkimi siłami powstanie, a skoro przygotuje się należyte, wytypi do boju. — Wedle telegramu nadesłanego do praskich Narodni Listy z Kragujewacza, żąda Serbia od Porty, by zniosła obwarowany obóz pod Niczem, w przeciwnym bowiem razie musiałaby uciec się do opieki mocarstw. Do tego dziennika donoszą, że Rosja dała tajemną księgę czarnogórskiemu wskazówkę, by popierał powstanie i pomógł mu do przetrwania przez zimę. Z wiosną polityka rosyjska na inną wejście drogę. Do Politik zaś telegrafują z Białogrodu: Brak wiadomości z Kragujewacza tłumaczył sobie należy przysięgę ministrów i deputowanych, iż przebieg obrad Zgromadzenia narodowego w ścisłej dochowują tajemnicy. Dobrze poinformowane koła powatkiwają o rzetelności intencji gabinetu Risticza, mimo że opinia publiczna jest bezwzględnie za akcyą. Skupczyzna rozjedzie się dopiero po trzech tygodniach.

Inna rzecz, czy uchwała skupczyzny położy koniec

ciągłemu a od dni kilku zwiększonemu nęganemu polityki wojennej Czarnogóry. Widoczna, że jeszcze niedługo nie przypuszczano w Cetynii, aby w Kragujewacu taki zapadł wynik dyskusji adresowych, jak dziś powszechnie jest wiadomym. Ostatni bowiem numer czarnogórskiego dziennika urzędowego Glas Czarnogorca wyraża ubolewanie, że tak długo potrzeba czekać na adres na mowę tronową; dziennik ten jednak nie wątpi ani chwili, że Serbia wystąpi czynnie. Czarnogóra gotowa jest do wojny i oczekuje jej niecierpliwie. Stwierdza także, że Czarnogóra i Serbia stanowią już poważny decyzyjny co do Bośni i Hercegowiny.

Były minister wojny Botis został głównym adiutantem ks. Milana.

HERCOGOWINA.

* Stoczone w dniach 18 i 19 września w okolicy Trzebinia potyczki musiały być rzeczywiście nie tylko nadzwyczaj zacietmi, lecz niezwykle pomyślnymi dla powstańców. Okoliczność tę prawie wszystkie potwierdzają źródła a potwierdza ją również wieśniak Pol. Corr., która stoczoną w tych dniach potyczkom daje ogólną nazwę „bitwy pod Glavskiem“. Punktem odródkowym całej akcji była stoczona dnia 19 września potyczka między czterema batalionami wojska regularnego i trzema taborami baszibuzuków, które wyruszyły z Trzebinia, a powstańcami wzmocnionymi 100 Zubczanami. Powstańcom, usadowionym w silnych stanowiskach pod Glavskiem, udało się odeprzeć najprzód tureckie siły zbrojne a następnie zaczepnym a śmiałym działaniem rozproszyć je i zmusić do szukania schronienia w Trzebinii. O bitwie tej telegrafują do Fremdenblattu pod dniem 20 bm.: Rozpoczęta przedwczoraj pod Glavskiem bitwa trwała do wczoraj do godziny 2 z południa i skończyła się zupełną klęską wojska tureckiego; 150 trupów tureckich zaległo pobojowisko. Droga między polem walki a Trzebinia, na której powstańcy ścigali tureckich żołnierzy, zasiana była trupami, bronią i różnymi przyborami wojskowymi. W kołach tureckich wielkie panuje rozprężenie. Powstańcy uzbrojeni byli w karabiny odcylowe i zrobili to miłe odkrycie, że zdobyta amunicja nadawała się najzupełniej do ich karabinów. Powstańcy są panami nader korzystnych stanowisk pod Glavskiem. Wszelki związek między Trzebinia ustał. Raporta konsułów stwierdzają jednomyślnie ostatnią klęską wojska tureckiego.“

Do N. W. T. g. b. telegrafują, że w ręce powstańców wpadło przy tej sposobności 150 miechów maki, 260 karabinów odcylowych, 30 koni, wielka ilość rewolwerów i tureckich szabli. Cofanie się wojska tureckiego wydzieliło się w końcu w dziką ucieczkę i ztąd tak znaczne po ich stronie straty. Główny obóz powstańcy znajduje się obecnie w Glavsku. Obóz ten silnie z natury oszcządzony może oprzeć się tysiącom. Siłę powstańców skoncentrowanych tutaj oceniają na 1200 ludzi. Krwawych potyczek spodziewać się należy w górach Drinji, będących najkorzystniejszą dla powstańców podstawą operacyjną. W Trzebinii miało skutkiem tej klęski tak gwałtowne panowanie rozdrażnienie i wzrosło do tak niebezpiecznych rozmiarów, że Ali pasza widział się zmuszony chwycić energicznych środków przeciw skorą do rewolty ludności mułmańskiej.

Tureckie władze robią rozpaczliwe wysiłki, by przysłać ostatnie porażki i naprawić klamliwymi raportami złe wrażenie wywołane w kołach tureckich. Między innemi telegrafuje Mehmed Ali pasza z Sienicy pod dniem 19 bm., że powstańcy zostali z okolic między Sienią a Serajewem zupełnie wypędzeni. — Tymczasem wedle doniesień z obozu przeciwnego, pobili ochotnicy serbscy w połączeniu z oddziałem popa Żarko Turków pod Prjepoljem i Babiną. Pol. Corr. mniema, że prawdopodobniejsza jest druga wiadomość. Do tego samego dziennika donoszą z Bośni o stoczonej dnia 18 bm. pod Tiskowacem (w Bośni) potyczce, w której wzięto udział 140 Turków i 80 powstańców. Obie strony straciły 30 ludzi.

Sprawozdanie

Spółników firmowych Banku rolniczo-przemysłowego

Kwilecki, Potocki i Sp.

z czynności za rok

od 1 lipca 1874 do 30 czerwca 1875 roku.

W dniu dzisiejszym o godzinie 4-tę po południu zagajonem zostanie Walne zebranie Banku rolniczo-przemysłowego Kwilecki, Potocki i Sp., na którym Dyrekcja zda sprawozdanie następujące:

W przeszłorocznym sprawozdaniu oświadczaliśmy, iż stawamy obecnie przed panami z interesem całkiem oczyszczonym. Tę o okoliczności zawiadzamy, iż mimo trwania nieprzyjanych stosunków nie tylko wystąpił możemy za rok ubiegły z rezultatem stosunkowo pomyślnym, lecz że i na przyszłość już stałe takowe się spodziewamy.

Dla skompletowania reform naszych zwinęliśmy w roku ubiegłym ostatnią agencję naszą w Gnieźnie, oraz zwinęliśmy ostatecznie filię naszą wrocławską po dokonanej jej likwidacji. Ponieważ jednak podobny naszemu interes w Wrocławiu niezaprzeczone ma szanse pomyślności, stanął w Wrocławiu w miejsce filii naszej „Wrocławski bank komisyowy“ na akcyę, przy którym i my obok innych wzięliśmy udział wynoszący 98,125 marek, jak to poniżej podamy bilans wykazuje.

Niniejszem podajemy:

A. Brutto Bilans pr. 30 czerwca 1875 r.

	SUMY.		SALDA.	
	Debet.	Credit.	Debet.	Credit.
1) Konto kasy	18,902,650 78	16,981,469 25	11,211 58	—
2) „kapitału zakładowego	—	2,222,850 —	—	2,222,850 —
3) „funduszu rezerwowego	—	10,321 39	—	10,321 39
4) „papierów publicznych	2,963,887 15	3,871,007 10	—	5,719 95
5) „wskazów	8,050,391 41	7,159,868 44	890,527 —	—
6) „procentów	247,578 70	437,972 39	—	190,393 69
7) „komisów	1,696,140 18	1,749,965 61	—	47,825 43
8) „lombardów	170,401 01	104,819 41	65,581 60	—
9) „depozytów lit. A.	1,359,520 74	1,423,017 09	—	139,196 35
10) „depozytów lit. B.	180,256 80	200,385 15	—	25,041 35
11) „depozytów lit. C.	875,204 51	1,532,243 41	—	657,038 90
12) „dywidendy r. 1870/71	230 50	633 —	—	412 50
13) „dywidendy r. 1871/72	1,699 —	2,399 —	—	1,270 —
14) „dywidendy r. 1872/73	6,208 40	10,924 —	—	4,615 50
15) „kosztów urzędowania	5,733 70	—	5,733 70	—
16) „kosztów handlowych	28,464 48	910 25	27,554 21	—
17) „nieruchomości	291,900 —	—	291,900 —	—
18) „udziału w wrocław. Banku kom.	100,000 —	1,875 —	98,125 —	—
19) „bieżące	19,021,255 70	17,077,202 71	1,944,053 05	—
	51,233,848 20	51,233,848 20	3,304,657 06	3,304,657 06

B. Rachunek zysków i strat za rok 1874/5.

	Debet	Credit
Rachunek papierów publicznych	—	9,745 95
„komisowy	—	47,825 43
„procentowy	—	189,982 83
„kosztów urzędowania 10%, amort.	573 84	—

	Debet	Credit
Rachunek kosztów handlowych	27,554 21	—
„należności z fund. rezerw.	18,000 —	—
„funduszu rezerwowego	19,437 19	—
„dywid. r. 1874/5 6 1/2 % zysku	144,485 25	—
„tatyemy firmow. 2 1/2 % zysku	27,504 22	—
	247,554 21	247,554 21
C. Netto Bilans pr. 1 lipca 1875 r.	—	—
Konto kasy	11,211 58	—
„kapitału zakładowego	—	2,222,850 —
„funduszu zakładowego	—	30,583 94
„papierów publicznych	4,026 —	—
„wskazów	880,527 97	—
„lombardów	65,581 60	—
„depozytów lit. A.	—	139,196 35
„do „B.	—	25,041 35
„do „C.	—	657,038 90
„dywidendy r. 1871/72	—	1,270 —
„do r. 1872/73	—	4,615 50
„do r. 1873/74	—	144,485 25
„kosztów urzędowania	5,160 38	—
„nieruchomości	291,900 —	—
„udziału w wrocław. banku kom.	98,125 —	—
„bieżące	1,944,053 05	—
„należn. funduszu rezerw.	—	18,000 —
„tatyemy firmowych	—	37,504 22
	3,280,585 51	3,280,585 51

Do powyższych wykazów przytoczamy niektóre uwagi i objaśnienia.

I. Mimo ogólnego narzekania na wzmagającą się stagnacyą interesów, obrót ogólny interesu naszego nie zmniejsza się, przeciwnie. W r. 1873/4 wynosił Mk 100,776,184.80, podczas gdy w ubiegłym roku bilans A wykazuje ogólną sumę marek 102,467,696.40.

II. Rachunek depozytów wykazywał z dniem 30 czerwca 1874 ogólną sumę marek 785,039 86 wśród tego depozytów lit. C. (z wypowiedzeniem 8 miesięcznym) Mk 405,165.80 Wedle bilansu A mieliśmy z końcem roku ubiegłego w ogóle depozytów marek 821,276 60 czyli więcej marek 36,236 74 w tém depozytów lit. C. marek 557,038.90.

III. Przed dwoma laty w sprawozdaniu za r. 1872/3 wynosili kosztą handlową naszego interesu marek 57,630 38 filii wrocławskiej marek 44,030 12 } 101,660 50 Przyrównamy wówczas wszelkich dołożył starań, by koszt ta zmniejszyć. Za rok 1873/4 wynosiły one już tylko w naszym interesie marek 41,478 44 u filii marek 39,568 50 } 81,046 94

Jak to wykaz „zysków i strat“ niniejszego sprawozdania pod lit. B. wykazuje, wyniosły po znieśieniu filii wrocławskiej kosztą handlową nasze za rok ubiegły tylko marek 27,554 21 a zatem mniej marek 74,106 29 niż dwa lata temu, czyli około 800 pro. mniej. Na tej stopie myślimy mniej więcej pozostać.

IV. Względnie do proponowanego podziału zysku zawartego w zestawieniu B. zysków i strat nadużywamy:

Suma ogólna zysków wynosi wedle tego zestawienia, już po odpisaniu marek 12,945 70 strat wprost od rachunku procentów marek 247,554 21

Po potrąceniu 10 pro. amortyzacji na koszt urzędowania i kosztów handlowych, czyli po znieśieniu filii wrocławskiej, czyli razem marek 23,127 55 pozostaje do podziału marek 219,426 66

Z tej sumy należy się wedle statutów panom akcyonaryuszom z góry 4 pro., co czyli przy kapitale akcyjnym m. 2,222,850 marek 88,914 — tak iż pozostaje do podziału dalszego na pp. akcyonaryuszy, firmowych i funduszu rezerwowego marek 130,512 66

Powodowani przezornością i oglądaniem się na wszelkie nieprzewidziane wypadki, proponujemy panom za przykładem innych ogólnych instytucji, z tej sumy wziąć z góry na fundusz rezerwy nadzwyczajny sumę marek 18,000 — tak iż do podziału dalszego otrzymujemy sumę marek 112,512 66 z której się należy:

a. 1/3 pp. akcyonaryuszom, czyli po potrąceniu Mk 685,08 jako ułamku dywidendowego Mk 55,571 25 co wynosi 2 1/2 pro. super-dywidendy, b. 1/3 firmowym jako tatyemy czyli Mk 37,504 22 c. 1/3 na fundusz rezerwy czyli Mk 18,752 11 marek 111,827 58 reszta jako niepodzielny ułamek dywidendowy, czyli marek 685 08 idzie wedle statutów także do funduszu rezerwowego.

Panom akcyonaryuszom przypada podług powyższego podziału 6 1/3 pro. dywidendy.

Fundusz rezerwy zwykłej podniósł się wedle bilansu C. 1 lipca 1875 do marek 30,583 94

Na sumę tę składa się: a. dawny remanent wedle bilansu A. Mk 10,321 39 b. 4 1/2 procent od tej sumy za rok 1874/5 Mk 412 86 c. z tegorocznego podziału wedle IV. niniejszego sprawozdania 18,752 11 i 685 08 Mk 19,437 19 d. przepadał dywidenda za r. 1870/71 Mk 4 1/2 50 = marek 30,583 94

VI.

Zysk na komisowym obrocie w papierach publicznych podaje wykaz B. zysków i strat na marek 9,745 95

Sumę tę osiągamy dodając do kredytu odpowiedniego konta bilansu A. Mk 5,719 95 remanent naszych papierów, wynoszący podług kursu z d. 30 czerwca r. b. Mk 4,026 — marek 9,745 95

Remanent ten składają: listy zastawne 4 1/2 procenta na 2800 marek, jedna akcyja banku tureckiego na 600 marek i listy zastawne 5 1/2 procenta na 450 r.

Powyższe sprawozdanie przyjęła Rada nadzorcza za zgodne ze stanem rzeczy i potwierdziła.

WALNE ZEBRANIE Towarzystwa pożyczkowego Przemysłowców miasta Poznania

Spółki zapisanej.

W dniu wczorajszym około 8 godzin z wieczora zajął przewodniczący Rady nadzorczej dr. Szafarkiewicz Walne zebranie podnosząc, że do kompletu potrzebna jest obecność 1/15 ogólnej liczby członków, czyli 75 a zgromadzonych znajduje się już w sali przeszło 100, poczem zaważwał zebranie do wybrania przewodniczącego. Pan Fr. Dobrowolski powołany przez aklamacyę na krzesło prezydyalne, zaprosił do pióra k. Tłoczyńskiego i p. Gosławskiego i odczytał porządek dzienny, na którym na pierwszym miejscu znajdował się referat komisji rewizyjnej, wybranej na posiedzeniu Walnego zebrania w dniu 7 marca b. r. Zanim przewodniczący udzielił głosu p. Fr. Rakowskiemu, referentowi komisji rewizyjnej, zażądał takowego p. radca dr. Milewski, dyrektor Spółki, zawiadamiają Walne zebranie, że w dniach 22 po południu i 23 b. m. i r. otrzymał pisma, a mianowicie jedno od p. prokuratora Dresslera tej treści:

„W skutek nadeszłych denuncyacji, dotyczących administracji majątku Towarzystwa przemysłowego i w skutek pogłosek publicznych, według których Towarzystwo straciło w ostatnich latach 25,000 tal., która strata pokryta być ma funduszem rezerwowym w ilości 7000 tal., 30 pct. wkładów członków w sumie 19,000 tal., jakoteż jednorocznym czystym zyskiem, czynię się spowodowanym na mocy mego urzędu do skonstatowania, z jakiego powodu i w jaki sposób te straty powstały, aby następnie móż zacytować, czy należy wytoczyć śledztwo karne, czy też poszkodowanym zalecić skargę cywilną.

Wedle zasięgniętych informacji zrewidowała wyznaczona przez Walne zebranie komisja rewizyjna księgi kasowe a rezultaty tej rewizji mają niebawem nowemu Walnemu zebraniu być przedłożone. Wzywam zatem Zarząd Towarzystwa, ażeby mi przesłał zechciał:

1. Akta komisji rewizyjnej.
2. Sprawozdanie tejże komisji; jedno i drugie w oryginalach.
3. Zestawienie, z którego się wykaże:
 - a) ogólna suma strat,
 - b) poszczególne pozycje, z których się straty powyższe składają,
 - c) przy każdej pozycji przyczyny i powody poszczególnych strat.
4. Kopia kontokorrente wszystkich członków Zarządu i Rady nadzorczej Towarzystwa od 1 stycznia 1870 roku, jako też kontokorrente buchaltera Strzyżewskiego.

Gdyby Zarząd do tego żądania, wystosowanego w interesie do osób, mających stosunki z Towarzystwem, któreby z przeważania tychże stosunków szkód poniosły, nie miał się zastanawiać aż do 8 października, natenczas będą zniewolnionym rozkażać wszystkie księgi i papiery handlowe Towarzystwa, aby je poddać rewizji sądownego rewizora ksiąg handlowych. Osobom, mającym się zająć dostawieniem aktów ad 3 i 4 przypominam, że przeciw niedokładnościom, któreby się przy tej sposobności wydarzyły, mogli, wymierzony jest § 257 księgi karnej prawa niemieckiego.“

Zaznaczamy tu nawiasem, iż nie pojmujemy, ani wytłumaczyć sobie tego nieumiemy jak pismo król. prokuratora wystosowane do p. radcy dr. Milewskiego, mogło dojść do Redakcji tutejszej Ostdeutsche Ztg., która zamieściła je w dosłownym brzmieniu w wczorajszym południowym wydaniu nr. 478 pod znakiem: 22. Jest to dokument urzędowy, którego nie dał p. radca dr. Milewski do przedruku Redakcji Ostdeutsche Ztg.

Drugim piśmie zakomunikowanym Walnemu zebraniu przez p. dr. Milewskiego był list pana Śmiejszka, zjadający wejścia do sali obrad na zasadzie, że ostatnie Walne zebranie nieprawie go wykluczyło z grona członków i wszelkie uchwały ostatniego Walnego zebrania nie są prawomocne, bo król. prokuratora ma obecnie losy spółki w swym ręku. Walne zebranie przeszło nad obudwoma pismami do porządku dziennego.

Przewodniczący zebrania udzielił następnie głosu p. Fr. Rakowskiemu, referentowi komisji rewizyjnej, który przez godzinę blisko czytał obszerne sprawozdanie komisji. Z sprawozdania tego wyjmujemy następujące punkta:

Dla zbadania stanu Spółki wybrało Walne zebranie na dniu 7 marca b. r. komisję rewizyjną, w której skład weszli pp. radca Hochberger, dr. Rakowicz, dr. Jarnatowski, T. A. i F. Rakowski. Komisja ta odbyła 58 posiedzeń, z których każde trwało po kilka godzin i ukonytowała się w ten sposób, że na przewodniczącego wybrała p. radcę Hochbergera a na sekretarza i referenta p. Rakowskiego. Walne zebranie poleciło komisji rewizyjnej:

- 1) Zbadanie, czy pretensje podane w bilansie przez Radę nadzorczą za pewne, są takimi.
- 2) Zbadanie i wykazanie szczegółowo, czy i na kim ciąży rzeczywista wina strat poniesionych, i
- 3) Podanie sposobów, jakiego po zbadaniu stanu Spółki zdawały się komisji za stosowne dla uniknięcia na przyszłość podobnych wypadków.

Komisja rozdzieliła sobie pracę na pięć części, a mianowicie:

- 1) Zakonstatowanie aktywów.
- 2) Porównanie przedstawionego bilansu za rok 1874 z ksiązkami.
- 3) Zbadanie, czy pretensje podane w bilansie przez Radę nadzorczą za pewne są takimi.
- 4) Zbadanie i wykazanie, czy i na kim ciąży rzeczywista wina strat poniesionych.
- 5) Podanie sposobów, jakiego po zbadaniu stanu Spółki zdawały się komisji za stosowne dla uniknięcia na przyszłość podobnych wypadków.

Co do 1) Znalazła komisja, sprawdzając wszystkie pozycje, wszystko w porządku a gotówkę w kasie i weksle w portfelu zgadzały się zupełnie z saldem ksiąg kasowych.

Znalazła się tylko mała różnica 171 marek 40 f. w wekslach więcej niżeli księgi wykazują.

Co do 2) przechodziła komisja każdą pozycyą bilansu szczegółowo i znalazła małe nieregularności w kontaktach składek, kontaktach depozytalnych i rachunku administracji i zaleciła dokładniejsze prowadzenie księzek.

Co do 3) a mianowicie czy pretensje w bilansie przez Radę nadzorczą podane za pewne, są pewnemi, odpowiedziała komisja potakująco.

Co do 4) czyli najgłośniejszego punktu a mianowicie: czy i na kim ciąży wina rzeczywista strat poniesionych, przekonała się komisja po gruntownym zbadaniu rzeczy, że strat ogólnych miało Towarzystwo w r. z. 28,369 tal. 12 sgr. 1 f. Z tych nie uświadnia

rzutów i winy. Rada nadzorcza po większej części nie jest winna strat spółki, bo Zarząd sam dawniej stanowiąc o pożyczkach bez udziału Rady nadzorczej. W najnowszym dopiero czasie wybrano komisję z Iona Rady nadz. do przyznawania pożyczek. Dr. Zielewicz prosi wrzesień walne zebranie o uniewinnienie Zarządu i Rady nadzorczej. Dr. Milewski w dłuższej przemowie podniósł, że od czasu jak wstąpił jako dyrektor do Spółki wszystkie jej interesy i książki prowadzone są z jak największą sumiennością, wedle przepisów ustaw i Spółce nie można nie zarzucić. Co się zaś tyczy strat poniesionych w skutek niedopatrzności, to dawniejszy dyrektor i niedopilnowanie ściśle przepisów ustaw, takowych nie należy sądzić zbyt surowo, bo gdyby nawet zarząd wypełnił był wszystkie formalności, strat nie byłby uniknął — w obec złej woli niektórych członków.

Następnie zabrał głos p. Wł. Dziembowski, przemawiając w obronie Zarządu i Rady nadzorczej i polecając gorąco walnemu zebraniu następujący wniosek: „Walne zebranie po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej udziela pokwitowania Zarządowi i Radzie nadzorczej za rok 1874 i przechodzi do porządku dziennego.”

W imieniu komisji następnie zabrał głos dr. Rakowicz, objaśniając poszczególne pozycje i na wyraźne żądanie walnego zebrania wymienia po nazwisku p. Wojtowskiego z Nowej ulicy, który używszy wybiegu, że weksel przy prezentacji nie był wypełniony a na co Zarząd przysięgać nie mógł, bo weksli po części nie wypełniał — naraził Spółkę na stratę 1683 zł. 25 sgr.

Wrzesień zabrał głos p. Sokołowski, prosząc walne zebranie o uniewinnienie Zarządu i Rady nadzorczej.

Przewodniczący oświadczył następnie, że postawiono wniosek o zamknięcie dalszej dyskusji i zapytał zebranie, czy zgadza się na zamknięcie takowej. Walne zebranie przyjęło większością zamknięcie dyskusji i następnie jednogłośnie wniosek p. Dziembowskiego o pokwitowanie Zarządu i Rady nadzorczej.

Tym sposobem przyjęto jednogłośnie pokwitowanie Zarządu i Rady nadzorczej.

Na dalszym porządku dziennym był wybór 12 członków Rady nadzorczej, który odbył się kartkami. Kartek oddano 172, z tych nieważnych było 14, absolutna większość 80 głosów. Do Rady nadzorczej wybrano absolutną większością głosów następujących pp.: Zeylanda, Bol. Leitgeba, Wł. Jerzykiewicz, dr. Zielewicz, Kajokowski, C. Adamski, Krysiewicz, Kortaka, Maks. Studniarski, Felerowicz, Szafarkiewicz i Ant. Pfitznera.

W czasie skrutinium postawił pan Thiel wniosek następujący: „Walne zebranie zechce uchwalić:

Członkowie Rady nadzorczej pobierać będą za każde posiedzenie plenarne i za każde posiedzenie wydelegowanej przez nią komisji remuneryację po talarze dla członka.”

A dalej p. Albin Korytowski żądał, aby Walne zebranie prosiło pana Pfitznera o przyjęcie na nowo urzędu kasyera Spółki.

Przewodniczący oświadczył, że wniosek pierwszy przekazanym będzie do uwzględnienia przyszłemu walnemu zebraniu, co zaś do drugiego, to takowy nie może być uwzględniony, gdyż p. Pfitzner podał się dymisji jako kasyer i walne zebranie wedle ustaw nie może co do tego nie uchylać dopóty, dopóki Rada nadzorcza nie przedstawi na urząd ten kandydata.

Na tym wyzerpniętym został porządek dzienny i po podziękowaniu Zarządowi i Radzie nadzorczej za gorliwe pełnienie obowiązków ze strony walnego zebrania, zamknął przewodniczący posiedzenie już po godzinie pierwszej w nocy.

WIADOMOŚCI MIEJSKIE I POTOCZNE.

Poznań, 24 września.

— * Dnia wczorajszego rozdano pomiędzy uczniów gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam tegoroczny program zakładu. Program ten mieści w sobie rozprawę prof. dr. Jerzykowskiego: De formis verborum, quae a scriptoribus Romanorum explicuntur euntiationibus secundariis, in quibus conjunctivus reliquorum temporum positi sunt pro conjunctivo futuri primi aut exacti — i wiadomości szkolne przez dyrektora. Zanim z ostatniej ważniejszej podamy szczegóły, nadmieniamy tu najpierw, że jak gimnazjum ochotnicze tak i gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam straciło charakter swój oświeceniowy, gdyż na programie brzmiał jego tytuł już tylko „Königliches Marien Gymnasium”; powtóre, że wiadomości szkolne podane są nie jak dotąd w polskim i niemieckim, lecz tylko w ostatnim języku. — Wedle tych tedy wiadomości składa się cały zakład z 9 klas, z których każda podzielona jest znowu na dwa równoległe oddziały, tak że jest klas 18 prócz szkoły przygotowawczej. Do tych 19 klas uczęszczało w półroczu zimowym 661, w półroczu letnim 647 uczniów; pomiędzy 661 uczniami półroczu zimowego było 379 zamieszkałych a 242 miejscowych, 601 Polaków a 60 Niemców, 603 katolików a 16 protestantów i 19 żydów. Przez śmierć stracił zakład 4 uczniów; przez złożenie egzaminu dojrzałości na Wielkanoc br. 4 a teraz na św. Michała 38 uczniów. Prócz dyrektora urzędują przy zakładzie 28 nauczycieli, pomiędzy którymi jest 10 nauczycieli wyższych, 10 zwyższych, czterech nauczycieli pomocniczych, jeden nauczyciel religii kat., jeden protest., nauczyciel techniczny i nauczyciel szkoły przygotowawczej. Z rozporządzenia władz przełożonych przysługują na podniesienie, że po zniezieniu najwyższemu rozporządzeniu z dnia 21 września r. połączono z gimnazjum alumnat uniwersytecki ministerstwa dotychczasowym alumnem stypendium w sumie rocznej 100 zł., które pobierać będą, chociażby przeszli do innego gimnazjum w W. Ks. Poznańskim, alumnów tych jest teraz 27; trzech alumnów dotychczasowych oddano do gimnazjum na cele szkolne. Przy gimnazjum istnieją prócz tego dwa konwikty: Szkołowski i Lubrański; na jednym i drugim znajdowało dotąd 11 uczniów wolnie utrzymanych; wedle dokumentu obojętnego jednak konwiktu Lubrańskiego ograniczono liczbę 11 do 8 członków, których stypendium w skutek tego stosownie powiększono. Ze i Towarzystwo pomocy naukowej imienia K. Marcinowskiego wspierało wielu uczniów, nadmieniamy tu na jego potrzebę. Do uczniów dla uczniów zakupiono prócz wielu niemieckich także i polskie dzieła jak Z. Krasieńskiego, Kraszewskiego, Kozłowskiego, L. Siemienińskiego, P. z L. Wilkowskiego, L. Kondratowicza, Wł. K. Wojciechowskiego itd. — Egzamin na ustny odbywa się dziś, jutro uroczystość ukończenia szkół. Na uwagę zasługują, że pomiędzy deklamacyami, które wygłosił mają uczniowie pojedynczych klas, nie ma ani jednej polskiej, lecz same tylko niemieckie. Rok szkolny staraj się już i to a nowy rozpocznie w poniedziałek dnia 11 października, w sobotę zaś poprzednią dnia 9 października od godziny 8—10 zgłoszą się będą mogli nowi uczniowie, po czym jeszcze tegoż dnia odbędzie się egzamin takowych. Do prymy i sekundy nowi uczniowie przyjmują się tylko za szczegółowym pozwoleniem prowincjonalnego kolegium szkolnego.

— * Na wyższej pensji żeńskiej pp. A. Warnka i E. Hofmanna o w. odbywał się w dniu wczorajszym począwszy od godziny 10 z rana z przzerwą dwugodinną podczas obiadu aż do godziny siódmej prawie popoł. Liczne grono obójło pioski, których główny kontyngens stanowiąli rodzice uczniów, przyszedłszy z całą uwagą raczonemu popołowi. Pomiędzy obecnymi widzimieli także inspektora szkolnego p. Laskowskiego. Z egzaminu tym przekonał się, że nauka w zakładzie tym prowadzona jest dobrze — że na nim profesorowie nie przepominają o rozwoju pamięci uczennic, starają się przedewszystkiem o rozwój ich umysłowy. Odpowiedzi dawały przez nie o tam dobitnie przekonywały.

Oprócz nauk potrzebnych do wykształcenia kobiety i tak zwane talenta starannie tu są prowadzone mianowicie muzyka śpiew, o robotkach kościelnych też nie zapomniano, a po-

między temi przyjemnie nam zaznaczyć, że do dzieła tego włącznie i białe szyćce oraz rzeźba na drzewie, których piękne okazy oglądaliśmy.

W końcu prof. Jerzykiewicz odczytał sprawozdanie z przeszłorocznego czynności tego zakładu — z sprawozdania tego podajemy następujące dane: Uczennic było w roku szkolnym 73 a mianowicie: w klasie IV 12, w klasie III 19, w klasie II 23, w klasie I 19.

Stosownie do rozporządzenia magistratu tutejszego zaprowadzony został od Język niemiecki we wszystkich przedmiotach jako wykładowy z wyjątkiem nauki religii i języka polskiego.

W kolegium naukowców zaszły następujące zmiany: prof. W. Jarochowski i dr. Warnka w skutek translokacji opuścili zakład, w miejsce ich zaklad porzucił p. Ronkego, Szasteckiego i Ruciońskiego. Język angielski wykłada p. Teresa Enger.

Szkola Fribłowska założona była w roku przyszyły. Wrzesień nadmieniam, że w dniu 9 i 10 bm. odbywał pod względem naukowym rewizja zakładu p. inspektora szkolny Laskowski i wypowiedział swoje z rezultatów zadowolenie.

Następnie odczytał promocyj panien i wymienił, iż po ukończeniu nauk w tym roku opuszczają zakład p. Kaziimira Adamska i Kaziimira Radziwiłłowska; obie odjechały się przez czas pobytu w zakładzie wzorowemu zachowaniem i wytrwałą pilnością.

Nowy rok szkolny rozpocznie się d. 13 października; w dniu zaś 11 października odbywał się będzie egzamin nowowstępujących. Wrzesień zakończył podziękowaniem publiczności za udział, jaki wzięła w tym popisie szkolnym.

W końcu nadmieniamy, iż nagrody za pilność w naukach otrzymali w klasie IV oddziale I Helena Niehe, oddziale I i za Szumana; w klasie III Cecylia Hofmanna; w klasie II Jadwiga Kozłowska; w klasie I Ludwika Kontkiewicz.

— * Teatr. Jutro pierwsze przedstawienie. Prolog napisany przez p. Józefa Kościelskiego i komedia Al. hr. Freydr. Zemsta za mur graniczny; w niedzielę: komedia Sardou: Pożyciwi wieśniacy.

— * Pierwsze posiedzenie Komitetu wybranego na zebraniu dnia 2 bm. celem wprowadzenia w bieg sprawy ukończenia pamięci śp. Libelta odbyło się w dniu wczorajszym o godzinie 4 po południu. Na posiedzenie stawili się oprócz wszystkich miejscowych członków z zamieszkałych pp. Fr. Zółtowski z Niechanowa, K. Buchowski z Pomarzanek, dr. Z. Szuldrzyński, ks. proboszcz Bukowiecki i ks. proboszcz A. Rendt. Komitet pod przewodnictwem p. Stanisława Kozłomiana, który do pióra powołał posła Kantaka, uchwalił, iż przyjmując polecony sobie mandat zgadza się jednomyślnie na wyprzedzanie na ówczesnym zebraniu formułę ukończenia pamięci śp. Libelta przez fundację stypendyja i w tym też kierunku czynność swoją rozwijać zamierza. Po dłuższej dyskusji w której głównie p. Fr. Zółtowski przedkładał swoje zapatrywania co do ilości i jakości mających się ustanowić stypendy, komitet uznawszy gromadzenie funduszu za jedyną swoją w tej chwili zadanie, wybrał ze swego łona szereg osób, które organizację zbierania składów, zredagowanie projektu odczytu do społeczeństwa polskiego o materialne poparcie usiłowań komitetu i w imieniu całego komitetu zatwierdzić będzie sprawy bieżące.

Do komitetu wykonawczego wybrani pp. S. Kozłomiana, Kantaka, A. Krzyżanowski, Zupański i dr. Zielewicz; z tych p. S. Kozłomiana przewodniczącym, p. Kantaka sekretarzem a p. Krzyżanowski pełnomocnikiem odebrania od redakcji pism czasowych, zebranych przez też pisma i umieszczenia całego funduszu na procent w kasie tutejszego Towarzystwa pożyczkowego, Spółki zapisanej.

— * Na stypendyjm imienia dr. Karola Libelta otrzymaliśmy z Paryża franków 150, którą to kwotę złożyli następujący pp.: Stanisław Sylwester 5 fr., J. Ludwik Mierosławski 10 fr., Kojalowiec Edmund 1 fr., Prądmowski Adam, N. Ryski, Babiniski z synami, Błociszewski Tadeusz, Bułkiewicz Hieronim po 5 fr., Antonina Kossakowska 3 fr., pułk. F. Stawiarz 5 fr., Siemiaszko Otton 2 fr., Gózkowski 5 fr., Dzikowski Piotr i Januszewski Teofil po 2 fr., Mikiewicz Władysław, Rutsteko Józef, Laskowski Wład i Zienkowski Wiktor po 5 fr., Makowski Błażej 2 fr., Obrski 50 cent., Plauszewski Walery i Krzyżanowski po 1 fr., A. Juk 2 fr., W. Z. 1 fr., Kojalski Feliks i Zychon po 2 fr., S. Zaleski 1 fr., Grochowski Wincenty 2 fr., L. H. 50 cent., L. Michałowski, G. Rutkowski i H. Bojanowski po 1 fr., M. Kamiński 3 fr., Dygat Ludwik 2 fr., Ostrowski Karol, Mazurkiewicz Wincenty i ks. Oniński Antoni po 5 fr., Bora 2 fr., N. N. 1 fr., A. Karmalski 5 fr., Roff 2 fr., Pawłowski Gustaw 3 fr., Rydzewski Enzebiusz i E. Siwinski po 5 fr., S. B. 50 cent., H. Gierociński 1 fr., ks. Roman Wilczyński i ks. Kaźmierczak Zuliński po 2 fr., K. T. S. i A. Bulczewski po 1 fr.; razem złożono dotąd marek 2339 ten. 95 17 guld. i 150 franków.

— * W dniu wczorajszym dnia 23 bm. o godzinie 6 wieczorem umarł w Ostrowie pod Trzemeszmem Józef z Łukasiewiczów Chelkowski, po kilkuletniej cierpieniach. Sp. Józef był najmłodszą z córek Józefa Łukasiewicza, godną pod każdym względem ojca swego. Ci którzy ją bliżej znali, opowiedzieć mogą, co społeczeństwu naszemu w niej zmarło.

— * Z kolegium nauczycielskiego tutejszego gimnazjum frydrykowskiego wystąpił z końcem półroczu szkolnego p. prof. Müller, najstarszy nauczyciel zakładu, przy którym 42 lat urzędował i p. dr. Kohlmann, przeniesiony do gimnazjum w Emden.

— * Obowiązkowa rzwiza mięsa wprawdzie ma być zaprowadzona w mieście naszym w miesiącu październiku r. b. W tym celu ma być powołanych 14 rewizorów. Z rewizorów tych złożyło już 4 przepisany prawem egzamin przed komisją, w skład której wchodzi p. radca medycyny dr. Gemmel, asesor medycyny K. Reimann i weterynarz departamentowy R. Ryffert, reszta do egzaminu jeszcze się przysposabia. Za rewizją każdego wieprza płać się będzie 10 sbr.

— * Ks. prebendarz Kantorski, skazany na banicję, wyjechał wczoraj o 11 godzinie przed południem w towarzysztwie konstablera koleją wrocławską do Stramburka (Trachenberg), pierwszy stacy na granicy szląskiej. Banicja ks. Kantorskiego trwać będzie do 12 października, w którym to dniu odbędzie się termin, wyznaczony mu w sprawie kazania, jakie miał w Gostyniu. Na czas banicji ks. Kantorskiego i to od 3 do 10 października przypada w kościele św. Dominika odpust Matki Boskiej Różańcowej.

— * Ks. proboszczowie Rycheleńscy w Iwnie zabrał w dniu 19 bm. egzекutor z biurka 40 marek i 50 fen. za podatek szkolny, do którego w ostatnim czasie i duchownych połączono. Suma zabrana jest tylko częścią podatku rocznego, który wynosi 18 tal.

— * Do Izby panów wybrano jako reprezentanta ziemi malborskiej, którą składają powiaty malborski, sztumski, kwidziński, elbląski i część powiatu sułbińskiego, jednogłośnie na dożywotniego członka dzierżyciela majorata barona Buddenbrocka na miejsce zmarłego reprezentanta Nehringa v. Szerdahelyego.

— * Wykopalsko. W okolicy Sulenicy w powiecie kartuskim wykopano, jak do Tor. Gazety donoszą, grób pogarski, w którym znaleziono 15 urn i wiele innych zabytków, jak np. kilka pierścieni i łancuszków.

— * W Pr. Hawie uciekł rezydent kasy powiatowej Wollmann, zabrawszy z sobą 60,000 talarów. Bardzo przebiegle on swoją ucieczkę urządził, aby nie być natychmiast ściganym. Poszedł się rano kąpać, zostawił ubranie w łazienkach a sam przeprzął na drugą stronę rzeki, gdzie się ubrał w przygotowane już poprzednio inne ubranie. Dozorca łazienek nie troszczył się wcale o niego, gdyż wiedział, że Wollmann umie doskonale pływać. Gdy jednak o pół do kilku godzinach się nie ukazał, wazeli dozorca do łazienek, w których zastał ubranie Wollmanna, Mielmano, że się utopił i kazano nurkowi w rzecze go szukać, lecz gdyż spostrzeżono w kasie przez Wollmanna zawdowane defekt, odgadnięto wszystko. Wollmann osiągnął jednak to, co chciał, zyskał na czasie, gdyż dopiero 8 dni po jego ucieczce wydano listy gończe.

— * Restauracja obrazu Murilla Św. Antoniego w katedrze św. Józefa uszkodzonego przez złodzieja postąpiła już tak dalece, że przed upływem miesiąca obraz ten będzie ustawiony na dawnym swym miejscu.

— * Cygara. W Stanach Zjednoczonych znajdują się cygara mające lat 115 (sto piętnaście). W tych dniach znaleziono w Bostonie pudełko cygar, wyrobionych w roku 1760. Cygara zachowały jakoby w zupełności przyjemny zapach aromatyczny. Trzy sztuki tych cygar posłano prezydentowi Grantowi a pozostałe hermetycznie zamknięto w skrzyni, gdzie według żądania ekscytenicznego fabrykanta mają pozostać do 1975 r.

— * Piwo czeskie coraz więcej znajduje amatorów w całym świecie, a zjad piwowarstwo nadzwyczajnie się tam rozwija. W roku 1873 według statystyki odnoszącej dr. Bernata liczba browarów czeskich wynosiła 939. Browary te wyrobiły ogółem 9,283,948 wiader piwa i zapłaciły 9,498,071 zlr. podatku. Ze wszystkich browarów czeskich najprodukcyjniejszym jest piłniewski miejski, w ciągu bowiem 1873 r. wyrobił 208,600 wiader piwa.

— * Najgłębsza na świecie kopalnia. W maju roku bieżącego, w kopalniach srebra i ołowiu w czeskiej Przibramie

mianowicie zaś w tak zwanym Adalbert-Schacht, dokopano się głębi 1000 metrów. W Belgii w Gilly istnieje kopalnia węgla 1065 metrów głęboko, lecz warstwy niżej 863 metrów położone są jałowe, gdy przibramska kopalnia z głębi 1000 metrów dostarcza jeszcze bogatą rudę srebrną i ołowienią. W ciągu 139 lat jej istnienia wydobyto tam czystego srebra 555,294 kilogramów, ołowiu 15,807,593, a blyszczyku 58,355,684 kilogramów, co reprezentuje kapitał 13,500,000 zlr. a. w. Wydobywają w Przibramie i złoto, ale w małej ilości.

— * O spaleniu żyda perskiego w Bagdadzie otrzymał Times telegram następujący: Nieszczęśliwemu było na imię Jehuda. Pochodził z Hamadanu, w Persyi. Skutkiem oskarżenia podniesionego przez jednego z duchownych mahometańskich, jakoby Jehuda bliźni Boga, ludność znieważyła nieszczęśliwego w sposób okropny, spaliła go w końcu na placu publicznym. Przy tej sposobności mocno poturbowano innych także żydów.

— * Burze ekwinokcyjne ciągle szaleją na Atlantyku. Z Nowego Jorku donosi telegram, że dnia 18 bm. przez całą dobę szalała się straszliwa burza na wyspie Galveston w zatoce Meksykańskiej, skutkiem której miasto Galveston częściowo zostało zalane, kilka przystani jest zburzonych i kilka osób utonęło. Dodac należy, że miasto Galveston położone jest zaledwie 5 stóp nad powierzchnią morza.

— * Wnuk króla Hieronima Bonaparte, Karol Józef Bonaparte, awokat w Ameryce, dnia 1 bm. poślubił w Bostonie pannę Ellen Channing Day.

— * Kalendarz. Jutro w sobotę dnia 25 września Kłofaza mecz; w kalendarzu słowiańskim Świętopelka.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 52, zachód o godzinie 5 minut 51.

Dnia 25 września 1838 obłożenie Brześcia przez Zygmunta brandenburskiego. — 1598 klęska Zygmunta III pod Linköping. — 1611 śmierć Jana Sapiehy. — 1621 bitwa pod Chocimem. — 1697 koronacja Augusta II. — 1790 konfederacja sejmowa potwierdza drugi rozbiór kraju.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Związku wyszedł z druku nr. 38 i zawiera: Projekt statutu wzorowego dla spółek pożyczkowych. — Ru-ch stowarzyszeń. — O spółkach gospodarczych w Wielkopolsce i Pruskiej Zachodniej. — Kursa giełdowe.

— Tygodnika ilustrowanego wyszedł z druku nr. 403 i zawiera: Krzyż przydrożny (drzeworyt). — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej. — Szkice z państwa Flory (dalszy ciąg). — Zia książka (drzeworyt). — Michał Anioł (z drzeworytem). — Studya o obecnej literaturze powieściowej (dalszy ciąg). — Dolce far niente (drzeworyt). — Szachy. — Rebus. — Korespondencya z Poznania. — Resurreccji, powieść J. I. Kraszewskiego (ciąg dalszy). — Przegląd teatralny. — Listy z Londynu. — Ozmroka (drzeworyt). — Wyspy liparyjskie (dok.). — Jedność moralna rodu ludzkiego (dokonczenie). — Wrażenia z podróży do Portugalii (dalszy ciąg). — Królestwo niewieście powieść w 2 tomach (dalszy ciąg).

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 24 września.

BAZAR. Hr. Bniński z Glesna, Ruszczyński z Łabiszyna, Niogolewski z Niogolewa, Rutkowski z Podlesia, hr. Szoldrski z żoną z Brodowa, Braunek z żoną z Zielnick, Stawiecki z żoną z Zalesia, Chłapowski z Szoldr, Wolszlegier z Szeleńdru (Prusy), Boński z Granowka.

LUZANSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Lewandowski z żoną z Lubowa, panie Młeka z Osowa, Zuchowska z Granowa i Adler z córkami z Królestwa Pol., hr. Mycielski z Smogorzowa, Znaniecki z żoną z Łękińska, Libelt z Czeszowa, Smisiewicz z Mechlina, Gólec z Czeszowej, Chraszczyński z żoną i Kościelicki z Królestwa Pol.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Jaworski z Czerniejewa, M. Sternal z żoną z Żabowa, W. Eder z Berlina, Zakszewski z Wrocławia, Grabski z Królestwa Pol., panie Teodora Lubbecka z synem z Grądów, Amalia Kolubakin i Paulina Bartsch z Konina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Skórzyński z Drezna, hr. Górszki Ostrowski z Sułowa, Sobierski z żoną z Kozanina, Gruent z Berlina, Hellbach z Guben.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 24 września.

Poznań, 24 września. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: chłodny.

Zyto: stałe.

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — otr.

wrzesień 149 — wrzesień-październik 149 —, jesień 149 —, październik-listopad 148-149, listopad-grud. 150-151, grudzień-styczeń 151 —, styczeń-luty 152-150, na wiosnę 154-155.

Okowita: spok.

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — litrów; na

wrzesień 43.80 —, październik 43.10 —, listopad 43.10 —, grudzień 43.10 —, styczeń 43.50 —, luty 43.90 —, kwiecień-maj 60.40 —.

Okowita w miejscu (bez beczki) 43.10.

(W) Poznań, 24 września. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1.

16-18 — M., rżana nr. 0 i 1. 12-13 — M. pr 50 kilo.

Poznań, 24 września. Urzędowe sprawozdanie

giełdowe. Walory: poznańskie 3 1/2 list. zastawne — z.

4% nowe listy zastawne 94.30 pl., listy rentowe 96.90 pl.

akcy banku prow. 97.50 z., 5% oblig. prow. — z., 5% oblig. powiatowe 101.50 z., 5% oblig. melior. Obyr — z.

4% oblig. powiat. 98 — z., 4% oblig. miejskie II emisji —

plac, 5% oblig. miejskie — plac, pruskie 3 1/2 oblig. długu

państw. 92.40 z., 4% poź. państw. — z., 4% konsol. pożyczka

państw. 105.50 z., 3 1/2% pożyczka preniowa 135.50 z., 5% pożyczka

zwiaz. półn.-niem. — plac, pol. 5% listy zast. — pol. 4% listy likw.

70 — z., akcy zaklad. Tow. kolei star.-pozna. — z., akcy

zakł. kolei gornosl. lit. A. — z., akcy kolei march.-pozna.

22.75 z., rosyjskie banknoty 376.70 p., zagraniczne banknoty —

plac, akcy Tellusa — p., akcy Kłose i Potocki i Sp. —

pl., akcy banku wsch.-niemiec. 78.50 z., akcy banku węg.

niem. produkt — plac.

Zyto: cena wypowiedziana i regulacyjna 149 — m.

na wrzesień 149 —, wrzesień-październik 149 —, na jesień 149 —,

paźd.-listopad 143.50, listopad-grud. 150 —, grudzień-styczeń 151,

na wiosnę 155 —.

Wypowiedziano — otr.

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 43.50 mar.

wrzesień 43.50-43.90, październik 43.10 —, listopad 43.10 —,

grudzień 43.10 —, styczeń 43.60, luty 43.10, kwiecień-maj

60.40 —.

Wypowiedziano 5000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 47.90 m.

Giełda bydgoska, 23 września.

Pszenica: stara 138-205, nowa 169-189 m.

Zyto stare —, nowe 138-146 m.

Jęczmień: 133-146 m.

Owies: stary 165-175, nowy 160-170 m.

Rzepak zimowy 254-253 m. Rzepak 251-264 m. — wazy-

sko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.

Okowita: 49 — m. per 100 litrów a 100 %

Giełda berlińska, 23 września.

Pszenica: per 1000 kilo w miej. 174-200 marek wedle

gat. żółta: 184-186 —, pl. psra polska — mar.

z kolei pl. na wrzesień i wrzesień-paźd. 204-204 1/2, październik-

listopad 204-205, listopad-grudzień 207-208, — kwiecień-maj

214-216-215 1/2 m. pl.

Zyto: per 1000 kilo w miejscu 143-166 marek wedle

gatunku żądano; — rosyjskie 145-149 marek z kolei i franco

153-165 m. franco z dworca plac, na wrzesień i wrzesień-paźd.

147-149, październik-listopad 147-149-149, listopad-grud. 150-151,

na wiosnę 156-157-156 marek plac.

Jęczmie



Dnia 22go bm. o trzy kwadrans na pierwszą godzinę z południa zasnął w Bogu opatrzony śś. sakramentami, po długich cierpieniach ukochany ojciec nasz śp. (4924)

Albin hr. Belina Węsierski

w 64 roku życia w Zakrzewie pod Kleckiem. Ekspartacja odbędzie się z Zakrzewa do Sławna dnia 26 mb. o godz. 4ej po południu; pogrzeb zaś i złożenie zwłok do grobu rodzinnego w Sławnie dnia następnego o 11ej godz. rano, o czym krewnych i przyjaciół zawiadamiają pozostałe w smutku dzieci.

Wyprzedaż.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od dnia ogłoszenia do dnia 25 b. m. nastąpi zupełna

wyprzedaż

towarów po cenach o wiele niższych zakupna z powodu koniecznego zwinienia zakładu przy Nowej ulicy w Bazarze.

4614 **E. Mirska.**

Pasy do maszyn

rzemieńne i pariane, **Smarowniki i Manchety, Skóry na uprząż etc.** polecają

Orłowski & Co. Składowisko (4886)

w Poznaniu, Jezuita ul. 1.

Z dniem 1 października przenoszę magazyn mój srogi i krawieczyzny p. f.

Modes

Parisiennes do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

Zofia Zaremba.

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

Zofia Zaremba.

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

Wyszło moim nakładem:

O WEKSŁU

jego istocie

i przepisach prawnych. Napisal (4983)

August Mieczkowski

Dr. ob. pr., asesor poznański, prokurator banku komisowego w Wroclawiu.

Poznań, 1876; str. 96 i 5 tablic. Cena 1,50 m. (15 sgr.)

Nadysyłającym fr. 1,60 [16 sgr.] przesyłam fr. pod opaską. Księgarniom rozestawiam okaz

Drukarnia J. I. Kraszewskiego

Dr. W. Lebiński w Poznaniu.

Zielonogórskie

winogrona

do kuracji i jedzenia (przepis użycia bezpłatnie) w roku bieżącym tak wyborne jak rzadko:

10 funtów brutto wraz z opakowaniem i portyrum 3 Marki 50 fenigów rozsyła za frankowaniem przesłaniem należności (4687)

Ludwik Stern

Zielonogóra (Grünberg in Schlesien).

Zielonogórskie winogrona rozsyła brutto funt po 3 sgr. za frankowaniem przesłaniem należności

Otton Schulz, właściciel winnicy. (4861)

Zielonogóra (Grünberg in Schlesien).

W Winnej górze pod Miłosławiem można na winnicy (4973)

winogron

dostać po 4 sgr. funt.

Zielonogórskie winogrona

M. Jacoby, Zielonogóra (Grünberg in Schlesien) (4670)

Winogrona do kuracji i jedzenia

rozsyła i w roku bieżącym w wyborowym gatunku w pudełeczkach o 10—20 funt. po 3 sgr. za funt.

Przepis użycia bezpłatnie.

M. Jacoby, Zielonogóra (Grünberg in Schlesien.)

Sieczkę (rznącą słomę)

50 kilo po 4 M., w większych ilościach po 3,75 franko z dworca w Poznaniu, w miechach zapakowaną poleca

Eugeniusz Kraehahn, Poznań, W. Rycerska ul. 14. (4994)

3,800,000 talarów

są na **dobra tylko** i na I. miejsce dla **dostojnych państw i właścicieli wielkich posiadłości**, w całości lub też częściowo jednakże nie niż 1/4 miliona do wyprzedzenia a oferty przyjmują sub **A. A. O.**

3151 ekspedycja **anonów Rudolfa Mosse w Zgorzelicach** (Görlitz). (4980)

FALSZERSTWA PIGULEK BLANCARDA

Sprzedż środka lekarskiego z przekonaniem, że jest fałszywany, jest współwinnym fałszerstwa, jest powszechnie lekceważeniem zdrowia chorego i nadużyciem jego zaufania.

Pomiedzy bezwstydnymi fałszerzami, którzy dla łatwiejszego oszukania publiczności, nie wahają się naśladować naszego stempla fabrycznego, a nawet nasz podpis, znaleźli się tacy, którzy posunęli chciwość swą aż do tego stopnia, że zastąpili jodan żelaza, główny pierwiastek działający naszych pigulek, przez wirtrol zielonawy!!!

Pochlebne zaufanie którym przeszczepiają zawsze nasz preparat tak lekarze jak i chorzy, wkłada na nas obowiązek

W Poznaniu, w aptekach PP. MANKEWICZA I JAGIELSKIEGO. Jako też Barcikowskiego w Bazarze.

Au & Bieliński, Wilhelmowska ul. Nr. 13, obok król. banku (4985)

wielki wybór francuzko-angielskich nowości

na porę jesienną i zimową.

Wierni raz przyjętej zasadzie „**tanio a dobrze**“ oddajemy suknie z wymienionych materiałów przy eleganckim i starannym odrobieniu po stosunkowo bardzo niskich cenach, jak to następująca specyfikacja wykazuje:

Kompletne ubrania zimowe od 24 tal. do 40 tal.

Paletoty jesienne i zimowe od 20 — do 40 —

Pokrycia na futra od 16 — do 24 —

Szynele lub burki od 20 — do 28 —

Amerykanki od 12 — do 16 —

Czarne tużurki i fraki od 16 — do 28 —

Spodnie od 6 — do 12 —

Zażądane próby wysyłają się niezwłocznie franko a odbierają się na koszt.

Drukarnia i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński) w Poznaniu.

Handel szkła szybowego szklarnia i fabryka ram

M. Nowickiego & Grünastla

Poznań Jezuita ul. Nr. 5.

poleca: szkło szybowe we wszelkich gatunkach. Rany do obrazów, zwierciadeł i fotografii. Lustra i rozety do obrazów. Obrazy na płótnie i na papierze. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i na papierze. Licharze żelazne.

Stare skrzypce

wielkie, mocne, wysokie, wypukłe ma do sprzedania za 25 tal. w hotelu pod Czarn